



ROZKAZ Nr. 658

Kolekcja
Emilia Kornasia

Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza i Ojca Narodu niema wśród żywych Polaków. Pozostał między nami Jego Wielki Duch i testament, wyrażający się w dwóch słowach „służba Ojczyźnie“.

Wierni temu przykazaniu trwać będziemy nadal na naszych posterunkach czujnie, zapewniając ze spokojem i mocą ład w kraju i bezpieczeństwo współbraciom.

Zarządzam w Korpusie Policyjnym noszenie oznak żałoby przez okrycie orłów na czapkach i temblaków przy szablach i bagnietach krepu.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów.

Komendant Główny Policji Państwowej

(—) KORDJAN ZAMORSKI

gen. bryg.

Warszawa dn. 12 maja 1935 r.

Po zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego



Wojskowa straż honorowa przy zwłokach swego Wodza. Nad trumną skrzyżowane sztandary historyczne z lat 1830/31, 1863 i 1914

CZ. ROKICKI

PO CIOSIE, KTORY SPADŁ NA NARÓD

Żadne słowo nie wysłowi ogromu tej straty: umarł Marszałek Piłsudski.

Umarł? — nieprawda, nie może być, aby Polsce zabrakło Wodza tak potrzebnego, tak zespolonego z dobą dzisiejszą. A jednak prawda, a jednak nic już nie zmieni rzeczywistości okrutnej: Marszałek Piłsudski nie żyje.

Serce polskie targa naprzemian — żal i ból, to wybuchy uwielbienia i podziwu, to niepokój i troska. W umyśle Polaka kłębi się natłok myśli, biegnących jedna przez drugą: Wódz narodu odszedł na wieki — jakaż strata — mógł żyć jeszcze — co dalej? — jaka przyszłość przed Polską?

Gdy śmierć nam już wydarła Tego olbrzyma z szeregu żywych, postać Jego staje przed nami w tem większej wspaniałości i potędze.

Dwa głównie znamiona składały się na Jego wielkość nadzwyczajną: wola druzgocąca i umysł bystry nad miarę ludzką. Wola ta nie dała się złamać ni ugiąć przeszkodom, nakazywała władczo sobie i innym. Była to wola wybitnie czynna, dobywająca ze swego wnętrza w każdej potrzebie nieprzebrane zasoby energii. Z tą wolą łączył się umysł tak przenikliwy, że niemal jasnowidzący. Myśl Jego czytała drogi przyszłości i podług nich kierowała losami narodu. Wolą swą przepotężną pociągał Józef Piłsudski ku sobie i poddawał sobie ludzi, sam

stając na czele. Ta wola wręcz samorzutnie czyniła Go wodzem. Dalekosiężna zaś bystrość umysłu wyrobiła w Nim arcyministrzowską zdolność rządzenia państwem.

Przegląd Jego dzieł zdumiewa i zachwyca.

Życie Jego jest niezwykle i bujne, jak wspaniała opowieść. A zarazem — jakże proste to życie! Czynił tak wiele, a przecież ciągle tylko jedno: od wczesnej młodości do zgonu walczył o niepodległość i wielkość Polski. Całego siebie, z tą wolą olbrzymią i umysłem przedwzrostem, wszystko



W godzinę po zgonie

ko oddał na służbę niepodległości i wielkości swego narodu. Całkowicie, niepodzielnie, bez reszty. Nic poza tem dlań nie istniało. Naród polski w wielkości i szczęściu, w blasku i chwale dawnych dni Jagiellońskich i Batorówych — to był jedyny Jego cel i jedyne marzenie. Dlatego Piłsudski jest postacią jednolitą jak rzadko.

Marszałek Piłsudski dał Polsce nanowo rzeczy od Polski już odbiegłe i zdawało się zapomniane. Wojsko nie tylko wskrzesił, ale obudził ducha żołnierskiego w Polakach, wytworzył nowy typ żołnierza polskiego, sam będąc jego pierwszym wzorem, dał Polsce pod swemi rozkazami zwycięstwa wspaniałe na miarę europejską, jak ongi Chrobry i Batory.

Tak samo zwycięstwo odniósł w narodzie własnym, niszcząc i łamiąc piętrzące się zapory.

KU WASZEJ UWADZE

Pochwalanie przestępstwa.

W myśl art. 154 kodeksu karnego, kto publicznie pochwala przestępstwo, ten podlega karze więzienia do lat 5-ciu lub aresztu.

W związku z tem Sąd Najwyższy orzekł (orzeczeniem z 6.XI.34 Nr. 2 K. 1233/34), że dla karalności pochwalania przestępstwa nie jest konieczne, by czyn pochwalany został prawomocnie osądzony jako przestępstwo. Wystarczy, by sąd dopatrzył się w pochwalanym czynie cech przestępstwa.

Przy tej sposobności Sąd Najwyższy orzekł, że przez pochwalanie przestępstwa należy rozumieć stwierdzenie po dokonaniu przestępstwa, że spełnienie go było czynem, zasługującym na uznanie z jakichkolwiek względów.

Posiadanie broni jest prawem indywidualnem

W myśl art. 22 ust. 3 prawa o broni (Dz. U. poz. 807/32) imienne pozwolenie na broń ważne jest tylko dla tej osoby, której zostało wydane.

W związku z tem Sąd Najwyższy orzekł (orzeczeniem z 27.X.34 Nr. 3 K. 1165/34), że prawo posiadania broni, wynikające z odpowiedniego pozwolenia władzy, jest prawem ściśle osobistym i wskutek tego nie może być przez osobę uprawnioną przenoszone na kogoś innego.

Paserstwo a pomocnictwo

Sąd Najwyższy (orzeczeniem z 20 XI 1934 r. Nr. I. K. 733/34) orzekł, że art. 160 k. k., traktujący o paserstwie, stosuje się w przypadku nabycia rzeczy uzyskanych zapomocą przestępstwa, w którym nabywca nie brał udziału ani jako bezpośredni sprawca, ani jako podżegacz lub pomocnik.

Jeśli natomiast ktoś przed dokonaniem przestępstwa obiecuje innej osobie, iż rzeczy uzyskane zapomocą przestępstwa nabędzie (albo dopomoże do ich zbycia lub ukrycia), to dopuszcza się pomocnictwa (ściganego z art. 27 k. k.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

46. Przod. Ż. z Chorzowa na pytanie treści następującej:

Do komisariatu P. P. wpłynęła skarga kilku graczy piłki nożnej o pobicie ich w czasie zawodów przez niektórych członków przeciwniej drużyny piłkarskiej. Jednocześnie meldujący prosili o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, prowadzącego zawody, oskarżając go o to, że nie reagował na zadawanie urazów przez napastników, przez co, prowadząc zawody jednostronnie, doprowadził do faktów pobicia i lekkiego uszkodzenia ciała. Z jakiego przepisu karnego sędzia prowadzący zawody poniesie odpowiedzialność karną i w jakim kierunku policja powinna przeprowadzić dochodzenie?

W pierwszym rzędzie ustalić należy, że zarówno pobicie, jak i lekkie uszkodzenie ciała są przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego. Policja więc po otrzymaniu zameldowania poszkodowanych, winna, zgodnie z art. 253 k. p. k., ograniczyć się jedynie do przesłania przyjętego zameldowania do właściwego sądu grodzkiego. Zameldowanie to służyć będzie za akt oskarżenia. Dochodzenia z własnej inicjatywy policja przeprowadzać nie powinna, albowiem przy przestępstwach ściganych z oskarżenia prywatnego dochodzenie takie przeprowadzone zostaje jedynie w wypadku polecenia sądowego.

Co się tyczy odpowiedzialności karnej sędziego, prowadzącego zawody piłki nożnej, to podkreślić tutaj należy, że odpowiedzialność jego miałaaby tylko wówczas miejsce, gdyby on był albo bezpośrednim sprawcą pobicia, albo podżegaczem, albo pomocnikiem, albo też wreszcie, gdyby popełnił czyn karny odrębny od czynu sprawców pobicia i lekkiego uszkodzenia ciała. Nie

ulega żadnej wątpliwości, że sędzia nie był bezpośrednim sprawcą. Niema również wątpliwości, że nie był podżegaczem, albowiem zameldowanie o przestępstwie nie wskazywało, aby on nakłaniał sprawców do popełnienia przestępstwa. Nie był również sędzia zawodów pomocnikiem w popełnianiu przestępstwa zarzucanego niektórym graczom, ponieważ nie udzielał im pomocy ani czynem, ani słowem. Wreszcie część szczególna kodeksu karnego, a także prawo o wykroczeniach, nie znają takiego samostannego przestępstwa, jak złe, niewłaściwe i stronnicze pełnienie obowiązków sędziego w zawodach sportowych. Ze względu na powyższe uznać należy, że sędzia, o którym mowa, żadnej odpowiedzialności karnej nie poniesie, kwestja zaś jego niewłaściwego zachowania się przy pełnieniu funkcji w czasie trwania zawodów sportowych może być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego właściwych sportowych władz.

47. St. przod. Cz. Ch. z powiatu pińczowskiego na pytanie treści następującej:

Czy wykroczenia popełnione w takich okolicznościach, gdy poszkodowanymi są osoby prywatne lub ich mienie, mogą spowodować sporządzenie doniesienia bez wniosku poszkodowanych, czy też doniesienia karne do władzy administracyjnej winny być poprzedzone zameldowaniem poszkodowanego i jego prośbą pociągnięcia sprawcy wykroczenia do odpowiedzialności karnej?

Kwestje ścigania poszczególnych przestępstw bądź z urzędu, bądź z oskarżenia prywatnego, bądź wreszcie na wniosek poszkodowanego, unormowane są przepisami kodeksu postępowania karnego w związku z czę-

ścią szczególną kodeksu karnego. Wszystkie te przestępstwa, których ściganie nie jest uzależnione w treści przepisu karnego od skargi prywatnej lub też od wniosku poszkodowanego, dochodzone być winny z urzędu.

Do prawa o wykroczeniach, a również do wykroczeń przewidzianych innymi ustawami, nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania karnego, a jedynie przepisy proceduralne rozporządzeń o postępowaniu karno-administracyjnym. Przepisy tego postępowania nie znają uzależnienia ścigania wykroczeń od skargi lub wniosku poszkodowanego. Dochodzenie i ściganie wykroczeń odbywa się zawsze w trybie publicznym, niezależnie od tego czy wykroczenie spowodowało naruszenie interesu społecznego, czy też prywatnego.

Z tego więc względu każde wykroczenie winno skutkować sporządzeniem doniesienia karnego do władzy administracyjnej i sporządzenie takiego doniesienia nie może być tamowane żadną interwencją poszkodowanego po stronie sprawcy.

Osoba poszkodowanego i jego interesy prywatne są dla ścigania wykroczenia obojętne, albowiem w grę tu wchodzi interes porządku publicznego.

48. J. F. z pow. lubawskiego na pytanie:

Czy rodzicom poległego na posterunku policjanta przysługuje odszkodowanie bądź zaopatrzenie emerytalne?

Rodzicom policjanta nie przysługuje prawo ani do zaopatrzenia emerytalnego, ani też do jakiegokolwiek odszkodowania. Prawo takie mają jedynie wdowy i sieroty po poległym w służbie policjancie.

W. Skrobecki.

Z CAŁEJ POLSKI

Pożyczka inwestycyjna pokryta z nadwyżką. Podpisy na trzyprocentową Pożyczkę Inwestycyjną osiągnęły kwotę ćwierć miliarda złotych. W kwocie tej zgłoszono w obligacjach Pożyczki Narodowej około 75 milionów zł. Tym sposobem kwota gotówkowa Pożyczki Inwestycyjnej oznaczona na 150.000.000 zł. pokryta jest z nadwyżką.

Prezydent Estonii Paets w Truskawcu. Przybył na leczenie do Truskawca prezydent Estonii Paets w towarzystwie estońskiego posła pełnomocnego w Warszawie oraz przedstawiciela wojskowego.

Znakomity uczony belgijski prof. Piccard w Warszawie. Przybył do Warszawy znakomity uczony, torownik lotów w stratosferę, prof. Piccard.

Prof. Piccard zaznajomił się z lotnictwem balono-

wem Polski i nawiązał stosunki z przedstawicielami nauki polskiej.

Uczonego belgijskiego przyjął P. Prezydent Rzplitej. Prof. Piccard zamierza zamówić w Polsce balon stratosferyczny, gdyż polskie balony okazały się najlepsze podczas zawodów międzynarodowych.

Wystawa jugosłowiańska we Lwowie. Dn. 5 maja odbyło się we Lwowie otwarcie wystawy jugosłowiańskiej.

Polska największym wywoźcą żyta. Według danych międzynarodowych Polska wywoziła w ciągu 7 miesięcy bieżącego sezonu rolnego, t. j. od 1 sierpnia 1934 do 28 lutego 1935—2.837 tys. kwintali żyta, zajmując w ten sposób pierwsze miejsce na świecie wśród państw, wywożących żyto.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Minister Laval w Warszawie. W dniu 10 maja przyjechał do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Laval. Rezultatem jego rozmów z ministrem Beckiem są cztery dokumenty wybitnego politycznego znaczenia. Są nimi: 1) protokół oficjalny polsko-francuski o przebiegu rozmów, 2) mowa ministra Becka, 3) mowa ministra Laval'a i 4) oficjalny komunikat ministra Laval'a, przesłany z Warszawy do Paryża przez agencję Havasa.

Przedewszystkiem zwróćmy uwagę na to, co jest wspólne wszystkim tym dokumentom, a mianowicie na odbiegające od stylu urzędowego położenie nacisku na ton rozmów ministrów. Komunikat wspólny, skąpy w słowa, stwierdza, że rozmowy dały „sposobność do otwartej i serdecznej wymiany poglądów“, poczem dodaje z niewątpliwym rozmysłem, że „wymiana zdań była nacechowana zaufaniem i wzajemnem szczerem zrozumieniem“. Minister Beck w swoim przemówieniu podkreśla „serdeczność“ i „szczerłość“ wymiany poglądów, minister Laval zaś nadaje całej swojej mowie ton szczerzej serdeczności, a w komunikacie zapewnia opinię francuską o „prawdziwym odprężeniu w stosunkach między obu krajami“.

Jeśli chodzi o zagadnienia, które były przedmiotem wyjaśnień ministra Laval'a, jest o nich mowa parokrotnie. Przedewszystkiem należy podkreślić ustęp wspólnego komunikatu, mówiący o dążeniu obydwu państw do utrzymania pokoju „przez zorganizowanie szeroko podjętej wspólnej pracy międzynarodowej, dającej wszystkim możność współdziałania“, który to ustęp należy rozpatrywać w łączności z uzupełniającym wyjaśnieniem komunikatu agencji Havasa, stwierdzającym, że „Rzesza Niemiecka zawsze będzie mogła przyłączyć się do zbiorowego paktu o nieagresji“ oraz że „Francja gotowa jest sprzyjać sukcesowi podobnej inicjatywy...“ oraz zapewnić w jej realizacji poszanowanie dla specjalnych interesów Polski.

Specjalnie jasno uwypukla się stosunek ministra Laval'a do interesujących nas zagadnień w przemówieniu, jakie wygłosił dnia 11 maja wieczorem przez radio:

„We Francji, tak jak i w Polsce, wszyscy wiedzą, że sojusz zawarty w roku 1921 istotnie wynika z natury rzeczy i z historii. Dziś bardziej

jeszcze, niż wczoraj współdziałanie francusko-polskie staje się koniecznością dla organizacji pokoju europejskiego. Wspaniały wysiłek, dokonany przez Polskę od czasu wojny, zapewnia jej wybitne miejsce w gronie narodów. Jak każdy kraj, ma ona swe słuszne interesy, których musi bronić. Nie zamierza ona jednak uchylać się od obowiązku solidarności międzynarodowej. W tym pierwszym etapie mojej podróży mogłem dać ministrowi Beckowi zapewnienie, że pakt francusko-sowiecki jest całkowicie zgodny z umowami, które łączą nasz kraj z Polską, jako też Polskę z jej sąsiadami i że stanowi on nowy, ważny czynnik organizacji bezpieczeństwa w Europie. W tym samym duchu ściślejszej współpracy zamierzamy poszukiwać nadal wszelkich środków, mogących nas prowadzić do konsolidacji pokoju“.

Widzimy więc, że tem samem trwałość naszego przymierza zostaje potwierdzona. Lecz minister Laval podnosi ten temat w swoim przemówieniu, nadając mu sformułowanie bardziej dobitne. Mówi on: „Mogłem dać ministrowi Beckowi zapewnienie, że pakt francusko-sowiecki jest całkowicie zgodny z umowami, które łączą nasz kraj z Polską, jako też Polskę z jej sąsiadami...“ W tych ostatnich słowach francuski mąż stanu wyraźnie nawiązuje do polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, co znajduje znów rozwinięcie i uzupełnienie w komunikacie agencji Havasa, gdzie powiedziane jest wyraźnie, że pakt francusko-sowiecki „nie przynosi żadnego uszczerbku układom o nieagresji, jakie Polska podpisała już z Berlinem i Moskwą“. W tym samym dokumencie zawarto także stwierdzenie, że „również układ francusko-sowiecki w żadnej ze swych klauzul nie jest niezgodny z sojuszem francusko-polskim“.

Możemy tedy zanotować z zadowoleniem, że minister Laval z jasnością, dobrze świadczącą o szczerości jego enuncjacji, złożonych w Warszawie, wyjaśnił wątpliwości, obudzone w Polsce przez układ z Sowietami, zawarty dnia 2 maja.

Minister Laval w niedzielę dnia 12.V o godzinie 9 rano odjechał w dalszą podróż do Moskwy, gdzie zabawi trzy dni. Dopiero po jego powrocie do Paryża będzie można całkowicie ocenić wynik rozmów, przeprowadzonych w Warszawie i w Moskwie.